

Sygnatura akt VIII Ga 280/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Leon Miroszewski

SR del. Rafał Lila (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Eliza Sandomierska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko (...) spółce jawnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 7 maja 2014 roku, sygnatura akt X GC 994/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 600 zł (sześciuset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 280/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła pozew przeciwko (...) spółce jawnej P. C. i M. C. z siedzibą w P. domagając się zapłaty 24.672,99 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 7 marca 2013 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 14 lutego 2013 r. pozwana nabyła od powódki towar w postaci sklejki brzozonej suchotrwałej. Towar został przez pozwaną odebrany i częściowo opłacony. Pomimo upływu terminu płatności, pozwana nie uiściła pozostałej kwoty stanowiącej cenę za dostarczony towar. Na skutek monitu o zapłatę pozwana zgłosiła, że dostarczony towar jest wickrowaty, lecz ostatecznie użyła go do swojej produkcji. Złożona przez pozwaną reklamacja dotyczyła gotowych już mebli, które zostały wykonane z dostarczonej sklejki. Po zgłoszeniu reklamacji powódka dokonała oględzin przedmiotowych mebli stwierdzając, że dostarczony przez nią towar był do tego stopnia przetworzony, że nie było możliwości sprawdzenia, czy zgłaszana wickrowatość materiału mieściła się w dopuszczalnych wartościach zgodnie z normą przewidzianą dla sklejki PN- (...). W ramach reklamacji pozwana zażądała dostarczenia 68 sztuk sklejki do wykonania napraw mebli oraz oczekiwała zwrotu kosztów lakierowania i cięcia. Powódka dostarczyła wskazaną ilość materiału, jednak odmówiła ponoszenia kosztów wykonanych przez

pozwana prac. Dostarczony przez powódkę towar nie spełniał jednak oczekiwań pozwanej, w związku z czym powódka dostarczyła materiał już pocięty, który został przyjęty przez pozwaną. Pomimo spełnienia przez powódkę powyższego świadczenia i wezwania pozwanej do zapłaty nie została uiszczona pozostała część wynagrodzenie, która stanowi przedmiot żądania pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w zakresie kwoty 12.199,24 zł, w pozostałym zakresie uznając powództwo. Argumentowała, że po wykryciu wad niezwłocznie powiadomiła powódkę o ich wystąpieniu. Uczyniła to telefonicznie i pisemnie. Powódka była świadoma wadliwości dostarczonego towaru, o czym świadczyć ma to, że uznała zgłoszoną reklamację i wymieniła materiał. Jej zdaniem powódka nienależycie wykonała swoje świadczenie, co skutkowało nie tylko opóźnieniem realizacji zlecenia, ale także naraziło pozwaną na dodatkowe wydatki, których powódka nie zrekompensowała. Wadliwość sklejki ujawniła się dopiero na etapie jej obróbki, przy czym nie było możliwości wcześniejszego jej wykrycia, ponieważ w niepociętym formacie oraz przy składowaniu na palecie „jedna na drugiej” sam ciężar sklejki dociskał ją do podłoża. Pozwana zaznaczyła, że po otrzymaniu sklejki pocięła ją, a następnie obrabiała i oddała do lakierowania, a w związku z tym, że każdy element lakierowany był osobno, nie można było zauważyć, że sklejka jest powichrowana. Pozwana dopiero na etapie montowania elementów mebli, gdy montażyści zakładali już polakierowane fronty na szafę, spostrzegła wichrowatość sklejki, która uniemożliwiała ustawienie frontów szafy tak, aby nie odstawały. Zdaniem pozwanej powódka została o powyższym poinformowana, a jej prezes zgodził się na to, aby meble zostały wysłane do kontrahenta pozwanej, natomiast w przypadku reklamacji sklejka miała zostać wymieniona. W ocenie pozwanej w związku z wadliwością sklejki powstała konieczność ponownego wykonania mebli, co wiązało się ze znacznymi kosztami, przy czym powódka została poinformowana o zakresie prac i o wysokości roszczeń odszkodowawczych. Na wysokość poniesionej przez pozwaną szkody składały się koszty wynikające z konieczności zakupu dodatkowych materiałów, w tym przede wszystkim lakieru, koszty robocizny, koszty odbioru wadliwego towaru od kontrahenta pozwanej oraz późniejsze koszty dostawy towaru wolnego od wad, łącznie 12.199,24 zł. Kwota ta została przez pozwaną przedstawiona do potrącenia wobec roszczenia powódki o zapłatę za przedmiotową fakturę w złożonym przez nią oświadczeniu o potrąceniu.

W piśmie przygotowawczym z dnia 12 września 2013 r. strona pozwana podniosła procesowy zarzut potrącenia stosownie do treści oświadczenia o potrąceniu z dnia 28 sierpnia 2013 r.

W piśmie przygotowawczym z dnia 11 października 2013 r. strona powodowa zaznaczyła, że przyjęcie przez nią reklamacji nie miało charakteru bezspornego, lecz jedynie stanowiło przejaw jej dobrej woli, obliczonej na dalszą współpracę i polubowne załatwienie sprawy. Zaistniała sytuacja wystąpiła w wyniku zaniechań i zaniedbań, których dopuściła się pozwana na etapie skierowania materiału do produkcji. Pozwana nie zgłosiła wad niezwłocznie po ich wykryciu, co w ocenie powódki pozbawiło ją rękojmi z tytułu wad. W ocenie powódki na zdjęciach załączonych przez pozwaną wraz z reklamacją, lecz nie dołączonych do odpowiedzi na pozew, widać że wichrowatość sklejki była możliwa do spostrzeżenia jeszcze przed pocięciem materiału. Mogło być też tak, że sklejka przyjechała do pozwanej jako prosta, a jej wichrowatość powstała na skutek niewłaściwego składowania lub obrabiania.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2014 r. pełnomocnik strony pozwanej zgłosił zarzut potrącenia stosownie do treści pisma z 14 marca 2014 r.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt X GC 994/13) zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.073,37 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 24.672,99 zł od dnia 8 marca 2013 r. do dnia 2 września 2013 r. oraz od kwoty 20.073,37 zł od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1.886,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nadał wyrokowi, w zakresie pkt I co do kwoty 12.473,75 zł z odsetkami od dnia 8 marca 2013 r., rygor natychmiastowej wykonalności.

Sąd ustalił, że w dniu 4 lutego 2013 r. pozwana zamówiła u powódki towar w postaci sklejki brzozonej o określonych parametrach. (...) te miały zostać dostarczone w terminie do dnia 15 lutego 2013 r. Szczegółowe ustalenia zostały przeprowadzane w rozmowie telefonicznej między K. L. (1) a M. C..

W dniu 14 lutego 2013 t. powódka wydała pozwanej zamówiony towar. Obecny przy odbiorze towaru pracownik pozwanej T. J. nie stwierdził, aby sklejka zawierała jakieś wady.

Jeszcze tego samego dnia powódka wystawiła fakturę VAT z tytułu sprzedaży towaru na kwotę 50.172,99 zł brutto, przy czym kwota 25.500 zł została uiszczona w formie zaliczek, a do zapłaty pozostała należność w wysokości 24.672,99 zł brutto. Jako termin płatności faktury wskazano dzień 7 marca 2013 r.

Po odbiorze sklejka została umieszczona w magazynie i na drugi dzień została pocięta. Zgodnie z panującą u pozwanej praktyką materiały zostały sprawdzone przed pocięciem przez pilarza i jego pomocnika, lecz nie spostrzeżono wówczas żadnej wady sklejek. Cięcie sklejek zajęło około 2 dni, a następnie elementy pocięte - bez uprzedniego składowania - podlegały obróbce na frezarce i wiertarce, a później zostały polakierowane. Po zakończonym lakierowaniu przystąpiono do montażu poszczególnych części i wówczas zauważono, że nie jest możliwe wyregulowanie frontów, ponieważ sklejka jest krzywa. Jedynie w części mebli udało się doprowadzić do należytego pionu frontów za pomocą regulacji przy zawiasach mebli. Wcześniej zanim przetworzone sklejki były zakładane na fronty nikt z pracowników pozwanej nie zwrócił uwagi, że materiał jest wadliwy.

Pomimo wichrowatości sklejek pozwana złożyła z nich meble i zdecydowała się dostarczyć je swojemu kontrahentowi, licząc na to, że klient nie dostrzeże ich wadliwości i zdecyduje się przyjąć chociaż część spośród tych mebli, co jednak nie nastąpiło.

Na miejscu u klienta wykonano zdjęcia ukazujące krzywiznę frontu mebli.

Kilka dni po terminie płatności faktury VAT, K. L. (1) zadzwonił do M. C. prosząc o opłacenie faktury, na co uzyskał informację, że duża część materiału jest krzywa. W trakcie tej rozmowy nie był poruszony temat zamierzonego przeznaczenia sklejki, a K. L. (1) poprosił o dokumentację zdjęciową ukazującą wadliwość materiału.

Tydzień później K. L. (1) ponownie skontaktował się telefonicznie z M. C. prosząc o płatność. Wówczas poinformowano go, że sklejka podlega właśnie cięciu, ale duża jej część jest zwichrowana. K. L. (1) kolejny raz poprosił o zdjęcia i poinformował, że być może część materiału trzeba będzie wymienić. M. C. zapewniła, że wyśle zdjęcia wraz z opisem, ale jest bardzo mało czasu i nie zdąży z produkcją.

Kolejna rozmowa odbyła się ok. półtora tygodnia później. W jej trakcie M. C. oznajmiła, że sklejka jest krzywa, lecz zamierza ją zamontować i wysłać do klienta.

W mailu z dnia 29 marca 2013 r. M. C. oświadczyła K. L. (2), że składa reklamację na dostarczoną sklejkę. Wskazała, że sklejka surowa o grubości 18 mm I/II klasa była w 80% pokrzywiona, co skutkowało następnie zgłaszaniem reklamacji przez klientów powódki. Brak wcześniejszego zgłaszania reklamacji pozwana tłumaczyła tym, że wiązały ją terminy dostawy mebli, przekroczenie których skutkowałoby obciążeniem ją wysoką karą umowną. W związku z powyższym pozwana wskazała, że powódka powinna dostarczyć jej 68 sztuk sklejek I/II klasy 260/125 oraz pokryć koszty pracy pozwanej.

W dniu 4 kwietnia 2013 r. odbyły się oględziny, w których uczestniczyli: K. L. (1), T. J., M. C. oraz przedstawiciel producenta sklejki. W trakcie oględzin przedstawiciel producenta sklejki wyraził zdziwienie dlaczego sklejka została pocięta i zamontowana, a następnie stwierdził, że wichrowatość sklejki stanowi wadę techniczną, lecz nie wie w jaki sposób ona powstała, gdyż mogło do tego dojść na skutek zbyt dużej wilgotności powietrza, złego magazynowania, czy też zbyt dużej różnicy temperatur.

W mailu z dnia 4 kwietnia 2013 r. K. L. (1) odnosząc się do reklamacji pozwanej wskazał, że po dokonanych oględzinach, powódka jest skłonna uznać roszczenie pozwanej co do dostarczenia na koszt powódki 68 sztuk sklejki suchotrwałej brzozowej 18 mm I/II klasa wolnej od wad. Przedstawiciel powódki zastrzegł jednak, że powódka nie zgadza się na

swój udział w ponoszeniu kosztów wykonanych przez pozwaną prac, takich jak frezowanie, czy lakierowanie.

W mailu z dnia 5 kwietnia 2013 r. M. C. poprosiła o przesłanie 3 sklejek więcej. Ponadto przyznała, że lepiej by było gdyby reklamacja została zgłoszona przed obrobieniem sklejek, lecz z uwagi na związanie terminami dostawy, zabezpieczonymi wysokimi karami umownymi, wcześniejsze zgłoszenie wad nie było możliwe. Stwierdziła także, że w momencie wykrycia wad, nie zdawano sobie sprawy, że sklejka jest aż do takiego stopnia zwichrowana.

W odpowiedzi, w mailu z tego samego dnia K. L. (1) oznajmił pozwanej, że producent zgodził się na dostarczenie 71 sztuk sklejki, lecz nie wyraża zgody na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z robocizną i transportem. Nadto zarzucił, że M. C. zdecydowała, że szafy zostały zmontowane i wysłane do klienta, nie wspominając jednak powódce o ewentualnych dodatkowych kosztach i ich wysokości. W związku z tym, że powódka nie dopuściła się jakichkolwiek zaniedbań w odniesieniu do reklamacji pozwanej, uznał, że obciążenie powódki dodatkowymi kosztami jest bezzasadne. K. L. (1) podkreślił, że przedstawiona przez niego propozycja jest ostateczna i poprosił o informację dotyczącą jej akceptacji.

W mailu z dnia 8 kwietnia 2013 r. M. C. oznajmiła K. L. (1), że prosi o zorganizowanie dostawy sklejek.

W dniu 14 kwietnia 2013 r. powódka dostarczyła 71 sztuk sklejki, lecz ta także okazała się wadliwa z uwagi na wichrowatość, wobec czego powódka po uprzednim poinformowaniu jej o tej wadzie zobowiązała się dostarczyć pozwanej tym razem gotowy, pocięty już materiał.

W dniu 17 kwietnia 2013 r. powódka dostarczyła pozwanej gotowe formatki, pozbawione wad.

W dniu 15 maja 2013 r. pozwana odebrała przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym powódka domagała się zapłaty kwoty 24.672,99 zł tytułem opłacenia faktury VAT nr (...) z dnia 14 lutego 2013 r. Brak zapłaty w terminie 7 dni o dnia otrzymania wezwania skutkować miał skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 15 maja 2013 r. doszło do wymiany wiadomości za pośrednictwem poczty elektronicznej pomiędzy K. L. (1) a M. C.. K. L. (1) oświadczył wówczas, że nie zgadza się na ponoszenie kosztów, które powstały na skutek tego, że pozwana podjęła decyzję o pocięciu materiału znając jego stan. M. C. wywodziła, że decyzja o pocięciu materiału została podjęta przed poznaniem pełnej wady materiału, gdyż dopiero po pocięciu na mniejsze elementy można było zauważyć wichrowatość elementów. Ponadto wskazała, że w ramach reklamacji powódka dostarczyła ponownie powichrowaną sklejkę, w związku z czym pozwana została narażona na kolejne koszty, ponieważ ostateczny termin wymiany tych frontów u klienta był ustalony na 19 kwietnia 2013 r., o czym powódka była informowana. Zdaniem M. C. także dostarczona później sklejka nie była prosta, co powodowało dalsze problemy z odbiorem mebli. Oznajmiła przy tym, że spełni sformułowane przez powódkę wezwanie do zapłaty, lecz będzie dochodziła na drodze sądowej odszkodowania. K. L. (1) w odpowiedzi poinformował, że powódka wstrzyma się z wystąpieniem z pozwem do dnia 22 maja.

W mailu z 28 maja 2013 r. M. C. zwróciła się do K. L. (1) z prośbą o przesłanie normy o sklejce, w której istnieje informacja o dopuszczalnej wichrowatości sklejki.

W odpowiedzi K. L. (1) w mailu z dnia 29 maja 2013 r. wskazał, że norma opisująca wichrowatość sklejki nr PN- (...) stanowi, że w sklejce tej, o ile jej grubość wynosi powyżej 10 mm, odchylenia nie mogą przekraczać 10 mm na 1 m długości przekątnej. Ponadto zwrócił się do pozwanej z prośbą o wypełnienie i opieczetowanie załączonej deklaracji

uznania długu i wskazanie możliwego terminu zapłaty. Niespełnienie powyższej prośby do końca dnia skutkowało miało zainicjowaniem postępowania sądowego.

W piśmie z dnia 28 sierpnia 2013 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że dokonuje w imieniu pozwanej potrącenia, wskazując na istniejące po jej stronie wierzytelności z tytułu faktur VAT nr (...), nr F (...), nr F (...), nr (...) nr (...), nr (...) nr (...), nr (...) oraz nr (...) oraz kosztów związanych z frezowaniem, szlifowaniem, nawiercaniem, demontażem i montażem frontów, których koszt wyniósł pozwaną 3.000 zł, a łącznie 12.199,24 zł. Powyższe wierzytelności zostały przedstawione do potrącenia z wierzytelnością powódki z tytułu faktury VAT nr (...). W związku z powyższym pełnomocnik powódki stwierdził, że pozostała do zapłaty po stronie pozwanej kwota 12.473,75 zł, która zostanie uiszczona jako rozliczenie końcowe.

W piśmie z dnia 14 marca 2014 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że dokonuje w imieniu pozwanej potrącenia przysługującej powódce wierzytelności z tytułu faktury VAT nr (...)-

(...) w kwocie 24.672,99 zł z wierzytelnością pozwanej z tytułu szkody poniesionej w związku z nienależytym wykonaniem umowy sprzedaży sklejki przez powódkę, skutkującym wystąpieniem szkody w wysokości 5.547,42 zł. Pełnomocnik wyjaśnił, że kwota 5.547,42 zł jest różnicą kwoty wskazanej w piśmie z dnia 28 sierpnia 2013 r., tj. 12.473,75 zł a kwotą wskazaną przez biegłego sądowego w sporządzonej przez niego opinii.

Straty możliwe do poniesienia przez pozwaną wynikające z dostarczenia wadliwej sklejki, przy uwzględnieniu średnich rynkowych stawek za zlecenie stosownych prac zewnętrznej firmie, wyniosłyby 18.021,17 zł. Kwota ta obejmowałaby koszt fazowania, nawiercania pod zawiasy i uchwyty, pokrycia powłoką ochronną, demontażu starych frontów i montażu nowych oraz paliwa na dojazdy.

W związku z ponownym wykonaniem mebli oraz ich transportem, po uprzednim odebraniu wadliwych mebli od kontrahenta, pozwana poniosła koszty wynikające z następujących faktur VAT:

- faktura VAT na kwotę 500,01 zł brutto tytułem zakupu oleju napędowego,
 - faktura VAT na kwotę 499,96 zł brutto tytułem zakupu oleju napędowego,
 - faktura VAT na kwotę 500 zł brutto tytułem zakupu oleju napędowego,
 - faktura VAT na kwotę 39,88 zł brutto tytułem zakupu lakieru,
- faktura VAT na kwotę 983,61 zł brutto tytułem zakupu lakieru, katalizatora oraz rozpuszczalnika,
- faktura VAT na kwotę 1.153,08 zł brutto tytułem zakupu lakieru, katalizatora, podkładu oraz rozpuszczalnika,
- faktura VAT na kwotę 2.091 zł brutto tytułem transportu mebli z P. do G.,
- faktura VAT na kwotę 2.324,70 zł brutto tytułem lakierowania frontów sklejkowych.
- faktura VAT na kwotę 1.107 zł brutto tytułem lakierowania frontów sklejkowych.

Łącznie poniesione wydatki stanowiły kwotę 9.199,24 zł.

Prezentując rozważania merytoryczne Sąd Rejonowy wyjaśnił, że podstawę roszczenia stanowił przepis art. 535 § 1 k.c., którego treść przytoczył.

Zwrócił także uwagę, że pozwana oczekiwała oddalenia powództwa w zakresie kwoty 12.199,24 zł, w pozostałym zakresie je uznając. Mając na uwadze stanowiska stron i charakter zarzutów podniesionych przez pozwaną doszedł do przekonania, że żądana przez powódkę kwota 24.672,99 zł będzie usprawiedliwiona co do zasady i niesporna między stronami w przypadku uznania, że powódka prawidłowo wykonała swoje zobowiązanie. Za kluczowe uznał ustalenie, czy doszło do nienależytego wykonania umowy przez powódkę, a jeśli tak, to w jakiej wysokości pozwana poniosła z tego tytułu szkodę.

Sąd wywodził, że treścią zobowiązania powódki było dostarczenie pozwanej sklejki o odpowiedniej jakości w terminie do dnia 15 lutego 2013 r. Powódka dostarczyła towar przed wymaganym terminem, jednakże na podstawie zebranego materiału dowodowego, należało wyprowadzić wniosek, że towar był wadliwy. Doszło zatem do nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę.

W związku z wadliwością sklejki doszło do jej wymiany, w ramach uprawnienia pozwanej z tytułu rękojmi, na wolną od wad. Zdaniem Sądu powyższe przesądza o tym, że żądanie oddalenia powództwa w zakresie wskazanej przez pozwaną szkody było co do zasady dopuszczalne, niemniej jednak nakładało na nią obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powódki. Wykazanie wszystkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej aktualizowało konieczność obrony dłużnika przez wykazanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Nienależyte wykonanie zobowiązania przez powódkę polegało na tym, że dostarczyła wadliwą, bo wichrowatą sklejkę. Natomiast szkoda, na którą powołała się pozwana, a którą miała ponieść na skutek nienależytego wykonania zobowiązania stanowiła, w jej ocenie, kwotę 12.199,24 zł odpowiadającą kosztom ponownego wykonania mebli, w tym wynagrodzenia dla pracowników oraz kosztów dojazdu do kontrahenta po odbiór wadliwych mebli i w celu dostarczenia mebli wolnych od wad.

Ustalając wartość szkody Sąd uznał za wykazaną jedynie kwotę 9.199,24 zł. Nie została bowiem udowodniona okoliczność, że pozwana poniosła w związku z nienależytym wykonaniem przez powódkę zobowiązania szkodę w wysokości dodatkowych 3.000 zł na skutek konieczności wykonania prac obejmujących frezowanie, szlifowanie, nawiercanie, demontaż i montaż frontów mebli. Pozwana nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, ograniczając się jedynie do bardzo ogólnego twierdzenia w tym zakresie. Sąd wywodził, że obowiązkiem pozwanej było udowodnienie w jakiej wysokości poniosła koszty związane z wykonaniem mebli oraz wykazanie co składało się na wartość tych kosztów, celem weryfikacji ich zasadności oraz przydatności dla naprawienia szkody.

Poniesione i wykazane przez pozwaną koszty stanowiły szkodę będącą normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę, ponieważ konieczność odbioru wadliwych mebli, następnie zakup materiałów w celu wykonania wolnych od wad, ich montaż, oraz transport do kontrahenta stanowił normalny ciąg zdarzeń powstałych na skutek dostarczenia przez powódkę wadliwej sklejki.

Jednocześnie Sąd doszedł do wniosku, że w sprawie miał zastosowanie przepis art. 362 k.c., stosownie do którego treści, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Sąd wyjaśnił, że rozumie jako przyczynienie się stan na podstawie którego uzasadniony będzie wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie osiągnęła. W tym kontekście Sąd dostrzegł, że obie strony są profesjonalistami, którzy w ramach prowadzonej przez siebie działalności zajmują się sprzedażą hurtową drewna, a pozwana także produkcją mebli i sprzedażą hurtową półproduktów. W związku z tym uznał, że od pozwanej można było oczekiwać, aby po dokonaniu zakupu materiałów służących jej do wykonania mebli, bądź też na wczesnym etapie wykorzystania dostarczonych materiałów, dokonała ich sprawdzenia pod kątem wadliwości. Jednakże takiej staranności pozwana dochowała dopiero przy kolejnym dostarczeniu przez powódkę sklejki, gdy zaraz po rozpakowaniu spostrzegła, że sklejka ta jest wichrowata. Sąd zwrócił uwagę, że w mailu z dnia 5 kwietnia 2013 r.

pozwana przyznała, że w momencie wykrycia wady nie zdawała sobie sprawy, jak bardzo sklejka była zwichrowana i dopiero na etapie montowania frontów przekonała się jaki jest zakres wady, co w ocenie sądu świadczy o tym, że nie dochowała należytej staranności w zakresie zbadania towarów, a następnie oceny stopnia wady i wynikających stąd skutków, pomimo tego, że jest profesjonalistą zajmującym się obróbką drewna.

Powyższe ustalenia doprowadziły Sąd do przekonania, że pozwana przyczyniła się do powstania szkody, gdyż nie dochowała należytej staranności, która zgodnie z art. 355 § 1 k.c. jest ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Ponadto w myśl § 2 przywołanego przepisu należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jest to ocena staranności surowsza od staranności ogólnie wymaganej, która chroni interes wierzyciela, jego zaufanie, że dłużnik zachowa się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami w danej sytuacji. Należyta staranność dłużnika określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania dłużnika. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd wywodził, że w działalność gospodarczą wkomponowane jest wymaganie posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań, w tym zakresie nawiązał do orzecznictwa m.in. Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu, gdyby pozwana zachowała należyta staranność w zakresie sprawdzenia wadliwości sklejki, to nie poniosłaby szkody, na którą się powołuje, a przynajmniej nie w takich rozmiarach. Mając to na uwadze ograniczył odpowiedzialność powódki do wartości połowy szkody wykazanej przez pozwaną. Uznał taki stosunek za odpowiadający stopniowi przyczynienia się pozwanej do powstania szkody.

Zdaniem Sądu opracowana w sprawie opinia nie była przydatna w sprawie. Biegły bowiem wskazał, że sporządzając opinię oparł się na średnich cenach obowiązujących w kraju dla wykonania określonych czynności i materiału. Z treści sprzeciwu i dalszych pism pozwanej wynikało natomiast, że upatruje ona szkody w kosztach, które rzeczywiście poniosła na zakup materiałów, w kosztach pracowniczych i wydatkach poniesionych na zakup paliwa. W zakresie ustalenia wysokości szkody opinia była więc nieprzydatna, w szczególności jeśli chodzi o koszty materiałów i koszty prac koniecznych do wykonania. Sąd samodzielnie przyjął przy tym, że strona pozwana wykazała przedłożonymi fakturami VAT poniesienie kosztów w wynikającej z tych dokumentów wysokości.

Zasądzona przez Sąd kwota 20.073,37 zł stanowiła różnicę między kwotą żadaną w pozwie, tj. 24.672,99 zł a 4.599,62 zł stanowiącą wysokość należnego pozwanej odszkodowania, przedstawionego do potrącenia.

O odsetkach Sąd rozstrzygał w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Uwzględniając złożone przez stronę pozwaną oświadczenie o potrąceniu przyjął, że powódce należą się odsetki od kwoty 24.672,99 zł liczone od dnia 8 marca 2013 r. do dnia 2 września 2013 r. ,tj. daty otrzymania przez powódkę oświadczenia o potrąceniu złożonego przez pozwaną oraz od kwoty 20.073,37 zł liczone od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty.

Orzeczeniu nadano z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 12.473,75 zł na podstawie art. 333 § 1 pkt 2, z uwagi na to, że pozwana w odpowiedzi na sprzeciw uznała roszczenie powódki w tym zakresie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Po uwzględnieniu stosunku należności zasądzonej do kwoty żadanej. Sąd uznał, że roszczenie powódki zostało uwzględnione w 81,3% i w związku z tym kosztami postępowania obciążono powódkę w 18,7%, a pozwaną w 81,3 %.

Koszty poniesione przez powódkę stanowiły 3.024,28 zł. Natomiast koszty pozwanej wyniosły 3.064,50 zł. Po skompensowaniu stosunkowo rozdzielonych kosztów Sąd orzekł jak w pkt III wyroku. Ustalając koszty postępowania poniesione przez powódkę, która nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, Sąd zastosował art. 98 § 2 k.p.c. uwzględnił koszty przejazdów, a nie uwzględnił kosztów noclegu.

Apelację od wyroku wywiodła pozwana, która zaskarżyła go co do części należności zasądzonej w pkt I, tj. co do kwoty 7.599,62 zł. Domagała się jego zmiany w zaskarżonym zakresie przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 12.473,75 zł.

zł z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2013 r. i przyznania od powódki kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Ewentualnie domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. przez jego błędne zastosowanie

co w konsekwencji doprowadziło do arbitralnego uznania, iż pozwana przyczyniła się do

powstania szkody w 50%;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności:

- uznanie, iż pozwana w żaden nie udowodniła wysokości poniesionej szkody w kwocie 3.000 zł, przy czym na podstawie opinii biegłego sądowego należało uznać, że kwota ta została faktycznie poniesiona przez pozwaną,

- uznanie, iż pozwana przyczyniła się do powstania szkody w 50% przez dopuszczenie do

produkcji mebli z wykorzystaniem wadliwej sklejki, a powinna w ocenie Sądu zbadać cały

towar przed przystąpieniem do pracy.

III. naruszenie przepisu art. 6 k.c. przez uznanie, że pozwana przyczyniła się do powstania

szkody, podczas gdy powódka nie zaprezentowała jakiegokolwiek dowodu, który za tym

by przemawiał.

Uzasadnienie środka zaskarżenia stanowiło rozwinięcie kolejnych zarzutów. Koncentrowało się wokół dowodu z opinii biegłego sądowego, z którego w przekonaniu pozwanej wynikało jaki zakres prac frezarskich, szlifierskich, wiertniczych i lakierniczych został przeprowadzony oraz jaki był ich koszt. Skarżąca naprowadzała argumentację zasadzającą się na braku podstaw do przypisania pozwanej przyczyniania się w 50% do powstania szkody. Stopień natężenia winy występującej po stronie pozwanej był niewielki, albowiem nie posiadała ona odpowiedniego doświadczenia w produkcji mebli ze sklejki, które umożliwiło jej zweryfikowanie występowania wad w dostarczonym materiale.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictwa. Uzasadnienie pisma stanowiło afirmację rozstrzygnięcia oraz argumentacji Sądu I instancji w nawiązaniu do poszczególnych zarzutów. W ocenie powódki Sąd szczegółowo wyjaśnił z jakich przyczyn uznał roszczenie w przeważającym zakresie oraz jakie okoliczności zdecydowały o przyjęciu, że pozwana przyczyniła się do powstania szkody w 50%.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, wyczerpując sformułowane w tym zakresie wnioski stron i poczynił na jego podstawie adekwatne ustalenia faktyczne. W związku z tym Sąd Okręgowy niewadliwe ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego przyjmuje za własne czyniąc częścią niniejszego uzasadnienia bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Charakter podniesionych zarzutów sprowadzał się do niewłaściwego zastosowania przepisów prawa zarówno o charakterze materialnym, jak i procesowym. W układzie przepisów procesowych polegał na kwestionowaniu oceny materiału dowodowego.

W związku z powyższym należy wyjaśnić, że znajdujący zastosowanie jako podstawa odpowiedzialności pozwanej przepis prawa został wskazany trafnie. Okoliczności faktyczne uprawniają wniosek, że łączący strony stosunek zobowiązaniowy odpowiada opisanemu w kodeksie cywilnym jako umowa sprzedaży. Stąd trafnie Sąd I instancji wskazał przepis art. 535 § 1 k.c. jako podstawę żądania zapłaty ceny.

Zarzut pozwanej opierał się na ocenie, że doszło do wadliwego zastosowania przepisu art. 362 k.c. przez przyjęcie, że obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron, w sytuacji gdy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody.

Podejmując rozważania na gruncie tak sformułowanego zarzutu i naprowadzonej w jego uzasadnieniu argumentacji należy mieć na uwadze, że przywołany przepis stanowi regulację prawa materialnego. Oznacza to, że zawarte w nim normy prawne znajdują zastosowanie w przypadku zidentyfikowania, na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych, okoliczności w nim wskazanych. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynika, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów, to należy dokonać zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody stosownie do okoliczności.

Tak właśnie postąpił Sąd I instancji. Czyniąc ustalenia, że poszkodowana poniosła szkodę zidentyfikował zarówno takie jej zaniechania, jaki i czynności, które przyczyniły się do powstania szkody jako takiej oraz miały wpływ na jej większy rozmiar.

Stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody podlega ocenie sądu, która powinna być powiązana z okolicznościami każdego przypadku. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wskazał jakie okoliczności zdecydowały o przypisaniu pozwanej przyczynienia się do powstania szkody. Zostały one zaprezentowane w sposób wystarczający na 17 i 18 karcie uzasadnienia wyroku. W syntetycznym ujęciu sprowadzają się one do stwierdzenia braku należytej staranności przy sprawdzeniu przez pozwaną właściwości dostarczonej sklejki oraz poddaniu jej obróbce, a następnie wysłaniu wadliwie wykonanych z niej mebli do kontrahenta. Należy podkreślić, że nie zwalnia z aktów staranności, opisanych przez Sąd I instancji, przywoływany przez skarżącą brak jej doświadczenia w postępowaniu z materiałem dostarczonym przez powódkę. Jeśli w istocie doświadczenie pozwanej w obróbce dostarczonej sklejki było nikłe, to tym bardziej powinna była podjąć akty staranności związana z badaniem, czy nie posiada ona wad. Badanie takie mogło być przeprowadzone także przez podmiot zewnętrzny w stosunku do pozwanej, jeśli brak doświadczenia jej pracowników nie dawał rękojmi przeprowadzenia należytej weryfikacji dostarczonego towaru. Pozwana przecież prowadzi przedsiębiorstwo obróbki drewna, a zatem niezależnie od tego z jakim surowcem (materiałem) ma do czynienia powinna wiedzieć, że parametry drewna lub jego pochodnych mają istotne znaczenia dla dalszego procesu technologii obróbki, warunków i okresów przechowywania. Słusznie Sąd I instancji wskazał, że badanie dostarczonego materiału powinno było nastąpić w momencie jego dostarczenia pozwanej. Jeśli taka weryfikacja miała charakter pobieżny, to ryzyko takiego szcztkowego procesu kontroli nie może zostać przerzucone na dostawcę. Nie da się pogodzić z regułami racjonalności działań przedsiębiorcy poddanie materiału drzewnego procesom obróbki, które są nieodwracalne, bez dokładnego sprawdzenia surowca. Nie znajduje wytłumaczenia na gruncie logiki i doświadczenia życiowego, w tym reguł przeciętnej staranności przeprowadzenie kompletnego procesu technologicznego w odniesieniu do całego dostarczonego pozwanej materiału, gdy stwierdzenie jego wadliwości mogło nastąpić jeszcze przed lakierowaniem. Nic nie stało na przeszkodzie, aby dokonać sprawdzającego montażu kilku mebli przed zużyciem całego surowca oraz przed przystąpieniem do lakierowania. Powyższe nabiera jeszcze większej wyrazistości w kontekście niewadliwych ustaleń Sądu Rejonowego (k. 7 uzasadniania), że pozwana kontynuowała obróbkę materiału mając już świadomość jego „wichrowatości”.

Nie sposób też utracić z pola widzenia, że przedstawiciel pozwanej dopiero po upływie terminu zapłaty ustalonej ceny zgłosił uwagi do dostarczonej sklejki.

Nie znajduje również zrozumienia postawa polegająca na podjęciu decyzji o dostarczeniu wadliwych mebli kontrahentowi, pomimo posiadanej świadomości o wadliwym ich wykonaniu. Takie postępowanie pozostaje w sprzeczności z zasadami lojalności kupieckiej i rzetelności wzajemnych świadczeń. Decyzja o wysłaniu transportu z wadliwie wykonanymi elementami mebli, w nadziei że kontrahent tego nie dostrzeże, wskazuje wbrew przekonaniu pozwanej, że ponosi ona winę za powstanie kosztów z tym związanych i to w natężeniu większym niż „niewielki”. Zawinięciu pozwanej w tym zakresie należy przypisać postać kwalifikowaną. Należy przy tym zwrócić uwagę, że na gruncie zaoferowanych w sprawie dowodów nie ma świadczących o tym, że powódka animowała lub wspierała taki sposób postępowania pozwanej wobec jej kontrahenta. Takiego wniosku nie można wyprowadzić na podstawie korespondencji elektronicznej stron, a nie wynika to także z zeznań złożonych w sprawie.

Jednocześnie pozwana nie naprowadziła w sprawie dowodów, z których wynikałoby, że rzeczywiście groziły jej kary umowne za opóźnienie w dostawie mebli. W tym zakresie brakuje również przytoczeń identyfikujących jej kontrahenta, termin uzgodnionej dostawy mebli oraz warunków umownych przewidujących zapłatę kary umownej. Twierdzenia pozwanej w tym przedmiocie pozostawały zatem gołosłowne.

W związku z powyższymi rozważaniami pozostaje zarzut apelacji naruszenia przepisu art. 6 k.c., który należy ocenić jako chybiony. Sąd bowiem dysponował materiałem dowodowym świadczącym o tym, że pozwana przyczyniła się do powstania szkody, a dokonując takich ustaleń faktycznych zastosował prawidłowo przepis prawa materialnego (art. 362 k.c.) przewidujący zmniejszenie obowiązku odszkodowawczego. Analiza zaś zasad staranności jaką pozwana powinna była zachować przy prowadzonej działalności i którym uchybiła doprowadziła Sąd do trafnego wniosku, że odszkodowanie powinno zostać zmniejszone o 50%. Ustalenia faktyczne oraz dowody na których podstawie je poczyniono zostały wskazane na stronie 7 uzasadniania wyroku Sądu I instancji.

Nietrafiony pozostawał zarzut wadliwej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Sąd Rejonowy wskazał, które z nich uznał za rozstrzygające o wyniku sporu i dlaczego takiego znaczenia nie miała opinia biegłego. Zaprezentowanemu wnioskowaniu nie można zarzucić wadliwości na gruncie zasad logiki lub doświadczenia życiowego. Zresztą pozwana takich ocen nie sformułowała. Dokonana ocena dowodów była rzeczowa, racjonalna i stanowiła wewnętrznie spójny wywód. Poddana kontroli instancyjnej nie prowadzi do wniosku, że wykracza ona poza granice przyznanej sądowi swobody, a w szczególności nie ma podstaw do uznania jej za dowolną. Nie jest przy tym wystarczające, dla uznania zarzutu pozwanej za słuszny, pozostawanie przez nią w przekonaniu o innej aniżeli zaprezentowana przez Sąd wartości poszczególnych dowodów.

Pozwana domagając się 3.000 zł jako zwrotu kosztów poniesionych na frezowanie, wiercenie, szlifowanie oraz ponowny montaż mebli powinna była wykazać faktyczne ich poniesienie, co nie jest niemożliwe na gruncie dostępnych środków dowodowych. Pozwana wskazywała na konkretną wartość, wynikającą z podjęcia określonych procesów technologicznych w prowadzonym przedsiębiorstwie. Tym samym to nie koszty przeciętne przeprowadzenia takich procedur, ustalone przez biegłego, miały stanowić o zasadności jej roszczenia, lecz faktyczne wydatki. Tym samym opinia biegłego nie posiadała znaczenia dla sprawy. W konsekwencji należy uznać, że słuszna była ocena Sądu Rejonowego, że szkoda w omawianej wysokości nie została dostatecznie wykazana.

Mając na uwadze całokształt powyżej zaprezentowanych rozważań, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację oddalono.

Kierując się wyrażoną w Kodeksie postępowania cywilnego, w zakresie kosztów procesu, zasadą odpowiedzialności za jego wynik oraz mając na uwadze, że pozwana w całości uległa z kierunkiem wywiedzionego środka zaskarżenia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 tegoż Kodeksu, należało obciążyć ją kosztami poniesionymi przez przeciwnika procesowego. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone, w stawce adekwatnej do wartości przedmiotu zaskarżenia, przewidzianej przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (T.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).